

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

30 LIPCA 2021 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Co drugi puławianin **zaszczepiony**

WALKA Z EPIDEMIĄ Najlepiej szczepienia idą w Puławach i Nałęczowie, najgorzej w Baranowie. W tym tygodniu szczepieniobus odwiedził kolejne miejscowości powiatu puławskiego. W Kurowie zaszczepiło się aż 70 osób

RADOSŁAW SZCZĘCH

Wśród szczepieniobus zaparkował przed budynkiem gminnej biblioteki w Kurowie.

– Dla mnie to jest super, że można zaszczepić się na miejscu, bez rejestracji. Myślę, że teraz będę czuła się bezpieczniej. Tym bardziej, że zbliża się kolejna fala zachorowań. Jeśli ja po tylu terminach w końcu się na to zdecydowałam, to chyba warto – mówi pani Halina, tuż po zastrzyku.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

– Czekam kilka operacji, więc szczepienie chcę mieć za sobą, a dzisiaj jest taka możliwość. Komfortowe jest to, że od razu można

uzyskać ten certyfikat. Nie spodziewałem się tylko, że będzie tak duże zainteresowanie – mówi Andrzej z Klementowic.

Szczepienie w Kurowie. W piątek akcja będzie w Baranowie (godz. 9-13), i Żyrzynie (godz. 13-18)

– Do końca nie byłem przekonana, co do tych szczepionek. Głosy są podzielone, ale w tym przypadku plusem jest to, że to tylko jedna dawka i nie trzeba na nią czekać – mówi Barbara.

Promocją akcji szczepień zajmował się wójt. – Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, żeby dotrzeć z tą informacją do wszystkich. Informowaliśmy o szczepieniach na plakatach, w aplikacji mobilnej, na stronie internetowej. Poprosiliśmy księży, żeby powiadomili o niej podczas ogłoszeń parafialnych w kościołach, rozmawialiśmy także z soltysami. Nie chciałbym, żeby po wszystkim ktoś powiedział, że nie wiedział – mówi Arkadiusz Małecki. Wójt Kurowa sam też jest po szczepieniu. Kilka miesięcy temu skorzystał z preparatu Astra Zeneca.

W Kurowie ze szczepień skorzystało aż 70 osób. Ale nie wszędzie było tak dobrze. W Nałęczowie i Janowcu na szczepienie przyszło tylko po 8 osób, w Wąwolnicy 9. Dobrze było również w Kazimierzu Dolnym, gdzie łącznie z turystami było 77 zaszczepionych.

W PEŁNI ZASZCZEPIENI

1. miasto Puławy 48,5 proc.
2. miasto i gmina Nałęczów 42,6 proc.
3. gmina Końskowola, 42 proc.
4. gmina Żyrzyn, 41,3 proc.
5. gmina Puławy, 41 proc.
6. gmina Janowiec, 40,9 proc.
7. gmina Wąwolnica, 39 proc.
8. miasto i gmina Kazimierz Dolny, 37,9 proc.
9. gmina Kurów, 37,4 proc.
10. gmina Markuszów, 36,4 proc.
11. gmina Baranów, 35,9 proc.

R E K L A M A

Rzeczpospolita
PolskaUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Miasto Puławy wraz z partnerem projektu Puławskim Towarzystwem Krzywienia Kultury Fizycznej zrealizowało projekt pn.

„Odnowa funkcjonowania podobszarów rewitalizacji w Puławach służąca zwiększeniu aktywności różnych grup mieszkańców oraz poprawie bezpieczeństwa i funkcjonalności terenów publicznych”

w ramach Osi Priorytetowej 13 Infrastruktura społeczna, Działanie 13.3 Rewitalizacja obszarów miejskich współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej oraz z budżetu państwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Okres realizacji projektu: 28 kwietnia 2014 r. – 31 sierpnia 2021 r.

Całkowita wartość projektu: 19 mln zł

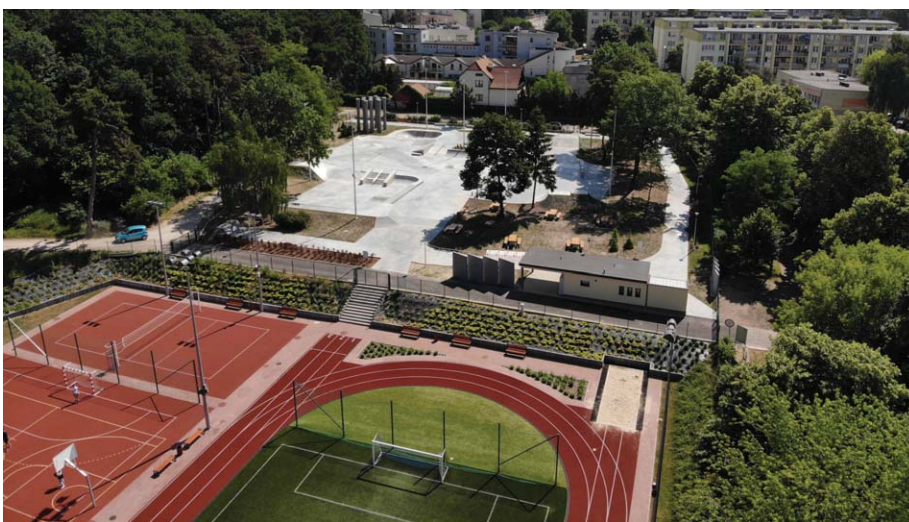
Kwota dofinansowania z EFRR: 11 mln zł

Głównym celem projektu była poprawa jakości życia mieszkańców obszaru rewitalizacji, a w konsekwencji również całego miasta.

Przedsięwzięcie składa się z szeregu powiązanych ze sobą i wzajemnie się uzupełniających zadań tj.:

1) **Zadania związane z zagospodarowaniem terenów publicznych na miejsca rekreacji mieszkańców oraz poprawiające estetykę przestrzeni publicznych tj.:**

- przebudowa placu zabaw przy Miejskim Przedszkolu nr 13,
- utworzenie wielofunkcyjnego placu zabaw przeznaczonego dla różnych grup wiekowych przy Szkole Podstawowej nr 11 i Miejskim Przedszkolu nr 3,
- utworzenie zieleńca do wypoczynku biernego z traktem pieszym i miejscami do wypoczynku przy Szkole Podstawowej nr 11
- budowa boisko przy Szkole Podstawowej nr 6,
- rozbudowa skateparku jako miejsca aktywności mieszkańców,



- zagospodarowanie Błoni miejskich
- zagospodarowanie terenów zielonych przy ul. Wróblewskiego/Prusa, przy Miasteczku Olimpijskim oraz przed ZSO2;
- 2) **Zadania związane z modernizacją i adaptacją budynków na nowe cele:**
- modernizacja budynku przy skateparku na cele prowadzenia wypożyczalni sprzętu

sportowego wraz z zakupem odpowiedniego wyposażenia);

3) **Zadania dotyczące poprawy bezpieczeństwa tj.:**

- rozbudowa systemu monitoringu miejskiego;
- doposażenie centrum monitoringu, przebudowa monitoringu na os. Romów,

- montaż kamer monitoringu miejskiego na terenach rewitalizowanych - Błonia, skwery, skatepark;
- montaż kamer monitoringu przy placówkach edukacyjno-wychowawczych: na placach zabaw i boiskach;
- modernizacja systemu ostrzegania i alarmowania mieszkańców;
- 4) **Zadania służące poprawie dostępności komunikacyjnej i wewnętrznego skomunikowania obszaru rewitalizacji**
- przebudowa drogi gminnej wewnętrznej od ZUS do ul. Sadowej

Realizacja projektu przyczyniła się do osiągnięcia celów szczegółowych tj. ograniczenie występowania zjawiska marginalizacji wybranych grup społecznych na obszarze rewitalizacji, zwiększenie atrakcyjności turystycznej i kulturowej obszaru rewitalizacji, poprawę warunków do podejmowania aktywności fizycznej, poprawę stanu bezpieczeństwa na obszarze rewitalizacji i w całym mieście oraz podniesienie komfortu zamieszkania.

Dla spragnionych czworonogów

PUŁAWY Przed Urzędem Miasta, w pobliżu szkół, a także przy wybiegu dla psów na miejskich błoniach - w sumie w kilkunastu lokalizacjach puławscy urzędnicy postawili specjalne miski z wodą dla zwierząt. To akcja „Woda dla pupila”, która ma pomóc w dostarczeniu potrzeb czworonogów.

– To inicjatywa naszego Wydziału Ochrony Środowiska, który ze środków budżetu miasta, wydając symboliczną sumę, zakupił kilkanaście misek. Pracownicy urzędów i szkół zostali zobowiązani do ich regularnego napełniania. Dbamy o to, żeby woda

w miskach była świeża – mówi Łukasz Kołodziej z Urzędu Miasta.

Akcja ma także swój wymiar edukacyjny. Jak tłumaczy urzędnicy, chodzi o to, by miski przypominały właścicielom zwierząt o tym, że one również w trakcie upałów odczuwają silniejsze pragnienie i potrzebują więcej wody, niż zwykle.

– Uważam, że to bardzo fajny, pozytywny pomysł. Z takich misek skorzystają nie tylko psy na spacerach, ale także wolno żyjące koty i ptaki. One również potrzebują wody – mówi Agnieszka Śniegocka z fundacji „Przyjazna Łapa”.

Nie wszyscy właściciele czworonogów pamiętają o zapewnieniu im dostępu do wody. Organizacje pro-zwierzęce podczas swoich interwencji w terenie często muszą przypominać o uzupełnianiu misek. A także o tym, że zwierzęta, podobnie jak ludzie, podczas upałów odczuwają większe pragnienie. **RS**

Zdobione miski ze świeżą wodą mają pomóc zwierzętom w mieście, zwłaszcza w trakcie gorących dni



UM PUŁAWY

Tylko 47 pomysłów na miasto

PUŁAWY W ubiegłym tygodniu zakończył się nabór wniosków do tegorocznego budżetu obywatelskiego. Wśród pomysłów znalazły się m.in. domki dla jeży, łaki kwietne i nowa fontanna. Głosowanie we wrześniu

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zainteresowanie budżetem spadło. Przed trzema laty mieszkańcy zgłosili ponad 140 projektów. Tym razem było ich zaledwie 47, z czego część najpewniej zostanie odrzucona przez prezydencki zespół do spraw ich opiniowania. Ostateczny kształt listy wniosków, które trafią do głosowania poznamy dopiero 10 września.

O finansowanie z relatywnie niewielkiej puli 500 tys. zł będą rywalizować przede wszystkim pomysły dotyczące tzw. małej architektury, ale nie tylko. Wśród zgłoszonych projektów znajdują się m.in. zajęcia aqua fitness, mobilne defibrylatory, plac zabaw na Włostowicach, „kwitnący przystanek” przy Wojska Polskiego, domki dla jeży, drugi tom „Dziejów Puław”, czy też łaki kwietne na os. Górna-Kolejowa.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, po zaopiniowaniu wniosków przez prezydencki zespół, zajmą się nimi radni z doraźnej komisji. Samo głosowanie potrwa od 21 do 28 września. Zwycięskie pomysły zostaną ogłoszone na początku października. Na ich wykonanie zaczekamy do przyszłego roku.

ZGŁOSZONE POMYSŁY

• Aqua Fitness w SP nr 10, • zajęcia sportowe na błoniach, • zakup miejskich defibrylatorów, • plac zabaw na os. Włostowice, • zielony przystanek przy ul. Wojska Polskiego, • domki dla jeży na miejskich skwerach, • chodnik i ścieżka rowerowa pomiędzy Domem Chemika, a skwerem św. JP II, • pojemniki na butelki i korki (błonia), • łaki kwietne na os. Górna-Kolejowa, • remont dojazdu do bloku przy Sienkiewicza 17, • zakaz parkowania przy Medicalu (Kołłątaja), • remont chodnika przy przedszkolu na Eustachiewicz, • leżaki obrotowe na bulwarze, • wybieg dla psów nad Wisłą, • ogród sensoryczny z placem zabaw na os. Włostowice, • fontanna posadzkowa, • zjazd linowy dla dzieci

(błonia) • równoważnia między drzewami (błonia), • remont ciagu pieszego przy Norwida 14 i Sieroszewskiego 3, • integracyjny plac zabaw dla dorosłych (marina), • nowa zieleń na Włostowicach, • rzeźba i fontanna księżnej Izabeli (miejsce po rozebranym pomniku), • nowe parkingi, • historyczne postacie w oknach Pałacu Marynki oraz iluminacja budynku, • remont nawierzchni przy przystanku nr 203, • spawalnice na ul. ks. Izabeli i Waryńskiego, • montaż elektronicznej tablicy informacyjnej na przystanku MZK na Włostowickiej, • budowa pomnika księżnej Izabeli (Skwer Niepodległości), • nowa zieleń przy Jaworowej, • dodatkowe kursy MZK, • bezpieczne przejście dla

pieszych przy skateparku, • plac zabaw na os. Sienkiewicza, • wymiana mebli na Placu Chopina, • automaty na butelki PET, • naziemny filtr zanieczyszczeń, • więcej zieleni miejskiej, • złomowanie kotłów węglowych, • spawalnice na Skowieszyńskiej, • wydanie drugiego tomu „Dziejów Puław”, • plenerowe przedstawienia teatralne dla dzieci, • „Sobótka” - widowisko plenerowe, • występ zespołu „Wędrowni Gitarzy” (covery Czerwonych Gitar), • sterylizacja i kastracja psów i kotów, • płoszenie ptaków na Skwerze Niepodległości, • bilety rodzinne na wybrane mecze Wisły Puławy, • zakup beczek na deszczówkę dla mieszkańców.

Listy czytelników

Empatyczni puławianie

Od wielu tygodni obserwujemy anomalia pogodowe, ale nie tylko, odczuwamy je na sobie i to bez względu na wiek i płeć. Starsi z nas, z przewlekłymi schorzeniami odczuwają to szczególnie. Stan psychiczny – emocjonalny ulega zachwianiu co pogarsza naszą odporność. Słowem, zwykła codzienność staje się męcząca. Sytuacja w dużym stopniu jest od nas niezależna. Czy aby na pewno? W znacznym stopniu jesteśmy zależni od naszych współmieszkańców. A w konkretnym przypadku od ich sposobu i kultury zachowań. Ścisłej od empatii naszych sąsiadów i mieszkańców osiedli. W całych Puławach, topograficznie, na każdym osiedlu są powszechne przypadki wyprowadzania psów po godzinie 22, a nawet później. Wielbiciele czworonogów spacerują ze stoickim spokojem, kiedy ich pupile hałaśliwie szczekają. Żadnej głowie nie zaświta isierka

myśli, że ujadający pies dotkliwie zakłóca spokój i tak umęczonych upałem mieszkańcom. To, że ktoś chory, kto i tak cierpi na trudności ze snem jest atakowany nieznosnym hałasem, że jakaś mama z trudem usypia swoje małe dziecko. Ci sami psi spacerowicze ignorują hałasujące psy w swoich mieszkaniach. Pracownicy ruchu ciągłego w Zakładach Azotowych wracają rano do domu po nocnej zmianie. Muszą odpocząć, bo czeka ich praca w następną noc. Czy psi ulubieniec uszanuje potrzeby sąsiada? Wątpię. Ponieważ ten stan rzeczy trwa od lat, to jednak w tym roku jest dotkliwie odczuwalny. Właśnie ze względu na długie upały, które zmuszają nas do otwierania okien na okres całej doby.

Ciekawość nie dawała mi spokoju. Czy pies musi tak swawolnie szczeleć? Postarałem się o kontakt z kynologiem. Jest to spec od nauki o psie, jego hodowli i tresurze. Nie! Odrzekł krótko. Wszystko zależy od

właściciela psa, a szczególnie od znajomości psiej natury. No właśnie.

Kto w te upały daje nam jeszcze popalić? Działkowicz! Ci lokalni z ogrodów działkowych i ci, którzy wracają z rodzinnych włości. Często daleko po północy. Głośne rozmowy, nawoływania, trzaskanie drzwiami auta. Kompletna ignorancja i to nawet swoich sąsiadów.

I kto nam jeszcze umila wieczorne życie? Motocykliści i kierowcy ryczących półwyścigowych aut. Ryk silnika przy redukcji biegów i przegazówki to jest to. Właśnie chodzi o szpan.

I kto jeszcze? „Przesiadawcze” na ławkach między blokami. Hałaśliwa artykulacja, agresywne i wulgarnie słownictwo. Słowem szczyt chamstwa.

Czy ja powyższym wywoływam odkryłem Amerykę? Oczywiście, że nie. Służby porządkowe o tym wiedzą. I co? I nic! Odsyłam do tytułu felietonu.

BOGUSŁAW TUŹNIK, PUŁAWY

Lidl jest w remoncie



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

HANDEL Przez kilka najbliższych tygodni klienci supermarketu Lidl przy ul. Lubelskiej w Puławach nie będą mogli korzystać z tego obiektu. Placówka przechodzi proces modernizacji. Otwarcie 26 sierpnia. Sieć handlowa Lidl należąca do niemieckiej grupy Schwarz od kilku lat sukcesywnie modernizuje swoje najstarsze placówki. Remontu doczekał się także obiekt w pobliżu ronda Prymasa S. Wyszyńskiego w Puławach. Jak wynika z informacji przekazywanych przez spółkę, zmiany dotyczą m. in. ekspozycji asortymentu, wymiany elementów chłodniczych, jak i sposobu

Lidl sukcesywnie modernizuje swoje najstarsze sklepy

prezentacji towaru. Pojawi się również więcej oświetlenia LED, a elewacja budynku nabierze bardziej stonowanych kolorystycznie barw. Wnętrze sklepu będzie przypominało to znane z nowszego marketu tej samej sieci działającego przy ul. Wróblewskiego. Remont, który zakłada również wymianę kostki przed budynkiem, ma się zakończyć w drugiej połowie sierpnia, a pod koniec miesiąca placówka ma zostać ponownie otwarta. **RS**



STARCIE GIGANTÓW VOL. 2



**Największe
dmuchane
tory przeszkód
w Europie**
po raz drugi
w Puławach

7 sierpnia
SOBOTA

14:00 20:00
START META

MARINA PUŁAWY

PODEJMIJ WYZWANIE
ADRENALINA / RYWALIZACJA / DOBRA ZABAWA



**Uwaga! Punkt szczepień
w Marinie Puławy.**

Jeszcze się nie zaszczepiłeś lub czekasz na drugą dawkę?
7 sierpnia będziesz miał możliwość zaszczepić się.

Bez zapisów!! Bez rejestracji!

Dostępne trzy rodzaje szczepionek:

Pfizer, Johnson & Johnson, Astra Zeneca

#SZCZEPIMYSIE

WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE



Wójt: radni stroszą piórka

MARKUSZÓW Wójt Leszek Łuczywek, kolejny raz bez absolutorium i wotum zaufania. Radni opozycji podczas ostatniej sesji podjęli decyzję, która umożliwia zainicjowanie referendum w sprawie jego odwołania. Pytanie, czy zaryzykują porażkę i w takiej sytuacji odwołanie rady gminy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Podczas głosowania nad wotum zaufania dla Leszka Łuczywki, „za” było jedynie siedmioro radnych, przy ośmiu głosach przeciw. Podobnie zakończyło się głosowanie nad absolutorium, z tą różnicą, że ośmioro radnych wstrzymało się od głosu. Uchwała nie została więc podjęta i to po raz drugi z rzędu, co umożliwia organizację referendum w sprawie odwołania wójta. Decyzja o tym, czy mieszkańcy gminy Markuszów pójdą do urn, by zdecydować o przyszłości wójta i rady nie została jeszcze podjęta.

– Musimy się spotkać, porozmawiać i podjąć decyzję. Niestety, współpracy z wójtem w dalszym ciągu nie ma, co rzutuje na komfort naszej pracy. Tak dłużej być nie może – mówi Leszek Woch,



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

przewodniczący rady gminy w Markuszowie. Czy zatem radni podejmą próbę odwołania wójta? – To nie zależy tylko ode mnie. Decyzja zostanie podjęta wspólnie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że trudno będzie zmobilizować mieszkańców, by poszli do urn, ale chętnie przekonałbym się, jakie jest zdanie suwerena – dodaje.

Konflikt pomiędzy nieznaczną większością rady, a wójtem trwa już od niemal dwóch lat. Zaczął się od różnicy zdań dotyczących niewielkich inwestycji, jak remont drogi w Bobowiskach. Następnie retoryka po obydwu stronach zaczęła się zaostrzać, a wzajemnie zaufanie malało. W tzw. międzyczasie liczba „szabel” po stronie Leszka Łuczywki rosła. Do osiągnięcia większości

Wójt Leszek Łuczywek ocenia, że część rady stosuje wobec niego politykę „kija bez marchewki”. Zdaniem wójta referendum nie zostanie zwołane

w radzie wójt potrzebuje już tylko jednego głosu więcej.

– I myślę, że taka osoba, która realnie ocenia to, co robimy dla gminy, może się znaleźć. Póki co,

do ewentualnej możliwości zwołania referendum dotyczącego mojego odwołania podchodzę ze spokojem. Zachęcam nawet radnych do tego, by znaleźli w sobie odwagę i wykonali ten krok. Nie sądzę jednak, by się na to zdobyli. W mojej ocenie to jest stroszenie piórek – mówi Leszek Łuczywek.

Zdaniem wójta, radni nie mieli podstaw do nie udzielenia mu absolutorium, o czym świadczą wyniki finansowe osiągnięte przez gminę.

– Mimo trudności wynikających z pandemii, udaje nam wychodzić z zadłużenia, a jednocześnie pozyskujemy znaczne, jak na nasze możliwości, środki zewnętrzne. Otrzymaliśmy pozytywną opinię RIO i komisji rewizyjnej, ale część radnych nadal jest na „nie”. Wierzę jednak w to, że mieszkańcy naszej gminy widzą efekty pracy jaką wykonujemy, więc o swój mandat jestem spokojny – zapewnia wójt Markuszowa.

W przypadku referendum o odwołanie wójta kluczowy jest nie tylko jego wynik, ale także frekwencja. Zbyt niska sprawia, że rozstrzygnięcie jest nieważne. Z kolei przekroczenie progu, ale przy większości opowiadającej się przeciw odwołaniu, powoduje rozwiązanie rady gminy. To dlatego zwołanie referendum wiąże się z ryzykiem, którego podjęcia samorządowcy mogą się obawiać.

Są pieniądze na boisko szkolne

KURÓW Gmina otrzyma ponad 1,5 mln zł z rządowego programu „Sportowa Polska” na budowę nowego boiska sportowego przy Szkole Podstawowej im. ks. G. Piramowicza. Wnioski dotyczące hali sportowej w Klementowicach oraz zaplecza przy ul. Warszawskiej zostały odrzucone.

Pełnowymiarowe trawiaste boisko piłkarskie z bieżnią lekkoatletyczną, bieżnią sprinterską, skocznią do skoków w dal i rzutnią, a obok niego nowe boisko ze sztuczną nawierzchnią do gry w koszykówkę i piłkę ręczną. Ten spor-

towy kompleks, którego wartość szacowana jest na ponad 3 mln zł, powstanie przy Szkole Podstawowej im. ks. G. Piramowicza w Kurowie. Ponad 1,55 mln zł na ten cel zapewni rządowa dotacja w ramach programu „Sportowa Polska”. Przetarg ma zostać ogłoszony w przyszłym roku.

– Jestem zadowolony z przyznania tej dotacji, bo dzięki niej łatwiej będzie nam sfinansować to zadanie. Uważam, że z trzech wniosków, jakie złożyliśmy, ten dotyczący nowych boisk przy szkole był najważniejszy.

Nie rezygnujemy jednak z pozostałych inwestycji, na które będziemy starali się pozyskać dotacje w kolejnych naborach – mówi Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów.

Zadania, które nie uzyskały rządowych pieniędzy to: nowe zaplecze sportowe przy ul. Warszawskiej (przy stadionie Garbarni) oraz sala gimnastyczna dla Zespołu Placówek Oświatowych w Klementowicach. Zgodnie z zapowiedzią wójta, gmina będzie ponawiała składanie wniosków na te przedsięwzięcia w kolejnych latach. **RS**

Parking zamiast kina i sklepów



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

PUŁAWY Wygląda na to, że w najbliższym czasie przedsiębiorcy z Galerii Zielonej i Galerii Nova nie muszą martwić się powstaniem konkurencji przy ul. Fieldorfa-Nila. Fragment niezagospodarowanej działki, zamiast pod zapowiadane przed laty centrum handlowe

z pierwszym w Puławach multiplexem, będzie wykorzystany w inny sposób. Właściciel gruntu postanowił wykorzystać jego atrakcyjne położenie, lokując na nim utwardzony ziwnem parking. Jak informuje znak - cena postoju wynosi 4 zł za godzinę. Mimo tej finanso-

wej niedogodności, powstanie nowych miejsc postojowych w tej części miasta to dobra wiadomość dla kierowców - klientów okolicznych punktów handlowych. W godzinach szczytu, pojemność istniejących parkingów często okazywała się niewystarczająca. **RS**

Na jednej z ostatnich niezagospodarowanych, prywatnych działek przy ul. Fieldorfa-Nila miało powstać centrum handlowe

Biblioteka poleca

Kryminał z klasą

Ekscentryczny Lwów, miejscowa gwara, międzywojenny koloryt i atmosfera oraz nietuzinkowi bohaterowie. To wszystko znajdziecie w kryminałach Marka Krajewskiego, w których zamiast Lwowa pojawia się również przedwojenny Wrocław.

„Głowa Minotaura” to pierwszy tom kryminałów z cyklu z Edwardem Popielskim, niepoprawnym polskim policjantem, którego jedynym oczkiem w głowie, nie licząc kryminalnych śledztw, jest nastoletnia córka. To właśnie Rity mężnie jak lew broni Popielski przed zdeprawowanym i przerażającym mordercą Minotaurem, dla którego najsmakowitszym kąskiem są głównie dziewczęce. Morderca jest podwójnie przerażający, nie tylko bowiem morduje swe ofiary, lecz także w sposób niezwykle brutalny okalecza ich ciała. Czy detektyw Popielski-Mock uda się opanować groźnego przestępcę? Czy Popielski zdoła uchronić przed przerażającym monstrum swoją nastoletnią córkę? Te pytania z pewnością nie opuszczą Was podczas lektury tej książki.

Marek Krajewski, autor barwnych kryminałów retro został w 2005 roku

odznaczony Paszportem Polityki, zdobył również Nagrodę Wielkiego Kalibru dla najlepszej powieści kryminalnej w 2003 roku. Z wykształcenia jest filologiem klasycznym i specjalistą w zakresie językoznawstwa łacińskiego, stąd w jego powieściach nie brakuje akcentów klasycznych i antycznych. Z tych niepozornych kryminałów dowiedzieć się nie tylko o historii najlepiej prosperujących międzywojennych miast, o historii polskiej policji, lecz także poznać ciekawostki z czasów starożytnych.

JUSTYNA POPIOŁEK-OSIŃSKA, BIBLIOTEKA MIEJSKA W PUŁAWACH



M. Krajewski, Głowa Minotaura, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2009

Wielkie kino nad Wisłą

FESTIWAL Wspierany przez Grażynę Torbicką festiwal filmowy Dwa Brzegi w tym roku wystartuje 31 lipca i potrwa do 8 sierpnia. Do Kazimierza Dolnego i Janowca powróci wielkie kino, bo choć wydarzenie odbyło się także przed rokiem, to z powodu pandemii filmy dostępne były głównie online. Tym razem na kinomaniaków czeka aż 8 dni projekcji w różnych przestrzeniach.

Program filmowy podzielony zostanie na trzy sekcje. **Kino Lubelskie** przy ul. Nadwiślańskiej 9, gdzie będzie się mieścić także całe miasteczko festiwalowe, to miejsce w którym będzie można zobaczyć najważniejsze punkty programu: premiery oraz pokazy konkursowe w ramach Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych 2021. Codziennie od godzin porannych do późnego wieczora na widzów czekać będą różnorodne produkcje, m.in. znane już oscarowe „Boże Ciało” czy „Mianami” oraz zwycięzca festiwalu w Gdyni – „Zabij to i wyjedź z tego miasta”, jak również premierowo „Jeżdźcy sprawiedliwości” Andersa Thomasa Jensena, muzyczny dokument „Firestartr” ukazujący losy grupy Bangarra czy prezentowany przed rokiem w Wenecji „Człowiek, który sprzedał swoją skórę”.

Kino Perła na Zamku (ul. Zamkowa 3/5) to kolejna lokalizacja, którą odwiedzą wielbiciele kina. Tu plenerowe seanse odbywać się będą



FOT. JACEK SZYKOWSKI

wieczorami o godz. 21. W programie znajdą się ważne filmy z ostatnich miesięcy, m.in. „Każdy ma swoje lato”, „kRaj” czy „Sound of Metal”.

W ramach tegorocznej edycji pojawia się także sekcje tematyczne. Wśród nich „I Bóg stworzył aktorkę - Agata Kulesza”, prezentująca sylwetkę znanej aktorki. Będzie można więc zobaczyć takie filmy, jak „Ida”, „Niewinne” czy „Śniegu już nigdy nie będzie”, w których Kulesza wystąpiła, a samą aktorkę będzie też można kilkukrotnie spotkać w Kazimierzu w ramach wydarzeń towarzyszących. W tym roku widzowie zobaczą także retrospektywę Tony’ego Gatlifa, w której znajdą się takie filmy jak „Wolność”, „Geronimo” czy „Exils”.

Festiwal Dwa Brzegi od najbliższej soboty w Kazimierzu Dolnym

We wspomnianym już konkursie filmów krótkometrażowych ponad 20 produkcji z całego świata powalczy o cenne nagrody. Będzie też plebiscyt publiczności, w którym wezmą udział filmy pełnometrażowe wyprodukowane w 2020 i 2021 roku.

Tradycyjnie Festiwal Dwa Brzegi będzie też obfitował w dodatkowe wydarzenia artystyczne. – Festiwal, jak co roku, odbywa się w miejscu malowniczym, przepięknym krajo-
brazowo, lecz nie posiadającym kina, co sprawia, że na ten czas ponownie

zbudujemy specjalne miasteczko festiwalowe, w tym CAFÉ BURSZTYNOWA, w której odbywać się będą spotkania z gośćmi i dyskusje o sztuce – opowiadają twórcy festiwalu.

W Cafe Bursztynowej codziennie będzie można liczyć przede wszystkim na ciekawe spotkania i dyskusje. To tu odbywać się będą rozmowy o produkcjach pokazywanych w konkursie, panele dyskusyjne oraz spotkania z gwiazdami festiwalu, do których należą wspomniana już Agata Kulesza, ale też Robert Więckiewicz, Joanna Kulig czy Mariusz Wilczyński.

Wiele będzie się działo także wokół festiwalu. W różnych lokalizacjach Kazimierza, m.in. w Muzeum Nadwiślańskim, Bibliotece Publicznej czy na dziedzińcu Zamku, organizowane będą ciekawe wystawy. Wielbiciele muzyki wybiorą się z pewnością na koncerty. 7 sierpnia w Trzecim Księżycu wystąpi Neoklez Akustyczne, a na Zamku w Janowcu zagrają Olejniczka i Sendecki Quartet.

Wszystkie szczegóły dotyczące programu Dwóch Brzegów dostępne są na stronie internetowej festiwalu. Tam również znajdą się informacje o biletach i karnetach. Wejściówki na poszczególne filmy w Kinie Lubelskim kosztują od 25 do 60 zł. Na część seansów wstęp będzie bezpłatny. Spotkania w Cafe Bursztynowej będzie można także śledzić online.

DAMIAN DRABIK

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PULAWY

KONCERTY SKRZYPKOWE W Puławach wystartowała 6. edycja prestiżowego Międzynarodowego Kursu Skrzypcowego imienia Tadeusza Wrońskiego. Podczas gdy młodzi adepci uczą się pod okiem specjalistów z całego świata, mieszkańcy mogą uczestniczyć w znakomitych koncertach w ramach towarzyszącego wydarzeniu festiwalu „Spotkanie z Mistrzem”.

Wybitni muzycy, pedagodzy uczestników kursu, dadzą w sumie 8 koncertów, w których będzie można uczestniczyć za darmo. Pierwsze wydarzenia już za nami - 25 lipca „Spotkania z Mistrzem” zainaugurował występ Sławomira Tomasika i Krzysztofa Staniendy. Kolejne koncerty odbywać się będą aż do 12 sierpnia.

W Puławach wystąpią m.in. altowiolistka Katarzyna Budnik, pochodzący z Ukrainy skrzypek Michael Vaiman, francuski wio-
lonczelista Antoine Billet, czy wspomniany Krzysztof Stanienda - jeden z najbardziej utalentowanych polskich pianistów-kameralistów.

Następne występy będą odbywać się w sali balowej Pałacu Czartoryskich: 30 lipca i 2, 7 sierpnia oraz w Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika w dniach: 5, 8, 10 i 12 sierpnia, zawsze o godzinie 19.

Od 12 do 14 sierpnia uczestnicy kursu przejdą trójetapowe przesłuchania i będą oceniani w trzech kategoriach wiekowych. Wszystkie konkursowe



występy będzie można zobaczyć w Domu Chemika. Grand Prix konkursu są mistrzowskie skrzypce, wykonane specjalnie na tę okazję przez wybitnego polskiego lutnika, Michała Różyka. Koncert laureatów odbędzie się 14 sierpnia o godz. 19.

MOJA SAUDADE Dom Chemika w Puławach (ul. Wojska Polskiego 4) zaprasza na koncert Jakuba Zuckermana, artysty związanego z Piwnicą pod Baranami. Wydarzenie odbędzie się 30 lipca o godz. 19.

Jakub Zuckerman to pochodzący z Puław songwriter, tłumacz, artysta Piwnicy pod Baranami. Laureat ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali piosenki autorskiej.



W koncercie „Moja saudade” Zuckerman, w towarzystwie znakomitych muzyków jazzowych zabierze słuchaczy w podróż przez muzyczne gatunki. Od bluesa przez folk, piosenkę autorską, romans rosyjski, aż do jazzu. W programie autorskie utwory Zuckermana, jak również piosenki Jaromira Nohavicy czy Włodzimierza Wysockiego.

Bilety w cenie 35 zł do nabycia w kasie biletowej Domu Chemika.

KIERMASZ NA PLACU PRZED POK Klub Twórców Ludowych w Puławach zaprasza do odwiedzenia kolejnego w te wakacje Kiermaszu Rękodzieła. Najbliższa odsłona inicjatywy odbędzie się 1 sierpnia w godz. 10-17 na placu przed Domem Chemika.

Kiermasze puławskiego Klubu Twórców Ludowych to propozycja dla wielbicieli oryginalnych i tradycyjnych wyrobów. Na stoiskach przygotowanych przez artystów nie zabraknie takich produktów jak m. in. chodniki, haftowane obrusy, koszyki z wikliny, koronkowe serwety, rękawiczki, zabawki, a także cieszących się dużym zainteresowaniem w okresie letnim, rogożynowych kapeluszy i toreb.

WAKACYJNE WARSZTATY WOKALNE W ostatnich dniach sierpnia w Puławach odbędą się warsztaty wokalne prowadzone przez Roberta Sosika. Ale zapisywać warto się już teraz, bo liczba miejsc jest ograniczona.

Organizowane przez Dom Chemika zajęcia kierowane będą do wszystkich spragnionych dobrej muzyki oraz śpiewu, zarówno solowego jak i w zespole. W ostatnich dniach wakacji, między 29 a 31 sierpnia, muzyk oraz trener wokalny Robert Sosik poprowadzi warsztaty wokalne.

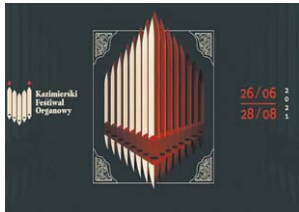
– To niepowtarzalna okazja, aby zmierzyć się ze swoim głosem oraz rozwinąć swoje zainteresowania i umiejętności muzyczne – twierdzą organizatorzy.



Zapisy przyjmowane są na portierni Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika w godz. 10:00-16:00, osobiście bądź pod numerem tel. 81 458 67 21. Koszt warsztatów to 50 zł.

KAZIMIERZ DOLNY

KONCERT ORGANOWY Łukasz Mosur wykona najbliższy koncert w ramach Kazimierskiego Festiwalu Organowego. Wydarzenie z jego udziałem zostanie zorganizowane 31 lipca o godz. 19 w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym.



Łukasz Mosur jest absolwentem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, Musikhochschule in Lubece oraz Hochschule für Musik und Theater in Hamburgu. Obecnie jest asystentem w Katedrze Organów i Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. To także laureat licznych prestiżowych konkursów, zdobywca nagród i wyróżnień, m.in. nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wstęp wolny. Koncert będzie można również obejrzeć w TVP 3 Lublin.

NAŁĘCZÓW

KINO PRZED URZĘDEM MIEJSKIM W ostatni weekend lipca w Nałęczowie wystartuje Kino Plenerowe. Seanse będą się odbywać

po zmroku w piątki i soboty na placu przed Urzędem Miejskim (ul. Lipowa 3).

Na inaugurację cyklu, w piątek o godz. 20.30, będzie można zobaczyć film „Czworo dzieci i coś”. To propozycja dla młodszych widzów, prezentująca historię przyjaźni, którzy spędzają wakacje w Kornwalii. Pewnego razu znajdują na plaży stworzenie spełniające życzenia.

Drugiego dnia weekendu o tej samej porze będzie można zobaczyć ostatni film Marka Koterskiego „7 uczuć”. Jego bohaterem jest znany z innych filmów reżysera Adaś Miauczyński. Tym razem zgorzkniały intelektualista powraca do czasów swojego dzieciństwa, kiedy miał spory problem z nazywaniem towarzyszących mu emocji.

W kolejne weekendy będzie można zobaczyć m.in. „Sąsiady”, „Wakacje Mikołajka”,

„Huragan” i „Tajemniczy ogród”. Ostatni plenerowy seans zaplanowano na 11 września. Projekcje będą darmowe.



DAMIAN DRABIK

REKLAMA

ZAPROSZENIE DO PRZETARGU

Zarząd Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Puławach ogłasza przetarg nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy **ul. Leśnej 15/35:**

- 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z w.c.,
- I piętrze,
- powierzchnia użytkowa 24,78 m²
- kwota wywoławcza **103.500,00 zł.**

Informacji dodatkowych o w/w mieszkaniu udziela Dział Czynkowski-Mieszkaniowy ul. Centralna 2 tel. 81 886-42-86, 81 886-33-19 oraz Administracja Osiedla, ul. Polna 4, tel. 81 886-36-76, z którą należy się skontaktować w celu obejrzenia ww. lokalu. Kwota wywoławcza dotyczy mieszkania w obecnym stanie technicznym.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 sierpnia 2021r. o godzinie 11.00** w budynku Zarządu Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Centralna 2 w Puławach (sala konferencyjna). Obowiązuje wpłata wadium w wysokości **5.000 zł** wpłaconą w kasie PSM przy ul. Centralnej 2 najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli wybrany oferent, którego oferta wygrała, uchyli się od zawarcia umowy. Zarząd Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny na każdym etapie postępowania aż do zawarcia aktu notarialnego przeniesienia lokalu w odrębną własność, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.

Z osobą, która wygra przetarg, zostanie zawarta w formie aktu notarialnego umowa o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu przez Spółdzielnię na rzecz Nabywcy.

Przepisy na najlepsze makarony

Pizza i makarony to dwa dania, najczęściej wybierane przez Polaków w restauracjach. Lubimy makaron, bo mamy słabość do włoskiej kuchni. W przyrządzaniu dobrego dania z makarony obowiązuje zasada: im mniej tym lepiej.

WALDEMAR SULISZ

Dobre makarony wcale nie muszą tonąć w pomidorowym sosie i mięsie. Wystarczy dodać czosnku uduszonego na oliwie, pieprzu, startego parmezanu, wymieszać i doskonałe danie gotowe. Cały czas eksperymentujemy. Łączmy makarony z duszoną cukinią, z brokułami, ze świeżą bazylią, z ostrą papryczką, z wędzonym łososem – do tego trochę oliwy, parmezanu – a wdzięczność domowników czy gości zapewniona. Pamiętajmy, by zawsze gotować makaron „al dente” (już miękki, a jeszcze twardy i chrupiący).

Zawsze warto mieć w domu pesto. To znakomita pasta do makaronów, dostępna w polskich sklepach. Zawiera bazylię, pestki pinii, czosnek, oliwę i dodatki. Wystarczy łyżeczkę tego specjału zmieszać z makaronem, posypać tartym parmezanem i znakomite danie gotowe. W sklepach dostaniemy różne odmiany makaronów; włoskie, polskie i regionalne lubelskie. Ale zawsze makaron zrobiony w domu i ugotowany na świeżo będzie lepszy od kupnego. Jak zatem zrobić makaron?

Domowy makaron

Składniki: 20 dag mąki, 2 jaja, sól.

Wykonanie: mąkę przesiać do misy. Zrobić dołek, wbić jajka, dodać dużą szczyptę soli, wymieszać drewnianą łyżką. Dolać wody i wyrabiać dłońmi, aż ciasto stanie się ściśle i elastyczne. Ulepić z niego kulę, zawinąć w folię i wstawić do lodówki na godzinę.

Stolnicę posypać mąką. Rozwałkować ciasto na grubość 3 mm. Ciasto pokroić w szerokie pasy i pokroić ostrym nożem. Przed ugotowaniem odstawić na 2 godziny. Wrzucić makaron do dużej ilości osolonego wrzątku (2 litry wody na 25 dag). Dodać łyżeczkę oleju. Dokładnie wymieszać. Uważać, żeby nie rozgotować makaronu. Odcedzić, gdy będzie „al dente” (półtwardy). Jeśli nie będzie od razu podawany, przelać go zimną wodą, odcedzić i wymieszać z łyżką oleju. Przed podaniem na chwilę zanurzyć we wrzątku. A teraz kilka sprawdzonych przepisów na dania z makaronem.

Bucatini z parmezanem

Składniki: 30 dag makaronu bucatini, 10 dag wędzonej szynki, 2 ostre papryczki, 2 ząbki czosnku, 1 szklanka posiekanych pomidorów, sól, pieprz, oliwa, parmezan.

Wykonanie: na rozgrzanej oliwie usmażyć szynkę, dodać chilli i czosnek, zamieszać, aż zapachnie. Dodać pomidory, gotować, aż sos zgęstnieje. Wymieszać sos z gorącym makaronem.

Obok talerzy podać kawałek parmezanu i tarkę oraz buteleczkę dobrej oliwy. Dla zwolenników ostrego smaku młynek z pieprzem.

Farfale z porami

Składniki: 1 opakowanie makaronu, 2 pory, 4 ząbki czosnku, śmietana, oliwa, natka pietruszki, świeże zioła, sól, pieprz, parmezan.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wykonanie: ugotuj makaron w osolonej wodzie z dodatkiem oliwy z oliwek. Na patelnię wlać oliwę, zeszklić czosnek. Następnie dodać posiekane pory (tylko białe części). Gdy się uduszą, podlać śmietaną, doprawić ziołami, solą i świeżo zmielonym pieprzem. Gdy sos jest gorący dać posiekanej natki pietruszki i jeszcze chwilę podgrzewać. Odcedzić makaron, przełożyć na półmisek, polać sosem, posypać resztą pietruszki. Osobno podać parmezan.

Fettuccine z grzybami shitate

Składniki: 1 paczka makaronu Fettuccine, suszone pomidory w oliwie, szalotka, 3 grzyby shitate, 3 ząbki czosnku, parmezan, świeżo zmielony pieprz.

Wykonanie: pokroić grzyby na nieduże kawałki. Pomidory w pasczki. Na oliwie przesmażyć grzyby, dodać szalotkę, po minucie pomidory, oliwę i czosnek. Dodać makaron, wymieszać i wyłożyć na talerz posypany parmezanem.

Makarony z bazylią

Składniki: 40 dag makaronu, 10 dag parmezanu, 1 pęczek świeżej bazylii, 4 ząbki czosnku, oliwa, sól, pieprz.

Wykonanie: w półmisku wymieszać posiekany czosnek, bazylię, starty parmezan i odrobinę oliwy. Ugotować makaron. Odcedzić, przełożyć na półmisek, wymieszać. Przełożyć do garnka i ogrzewać 2 minuty. Natychmiast podawać.

Makarony z cukinią

Składniki: 4 małe cukinie, 4 ząbki czosnku, 1 plaster wędzonego boczku, oliwa, świeża bazylia i szalwia, śmietana, parmezan, sól, pieprz, 1 opakowanie makarony penne.

Wykonanie: cukinię umyć, pokroić w grubą kostkę ze skórką. Pokrojony w kosteczkę boczek przesmażyć na oliwie, dodać czosnek, cukinię i porwane listki ziół. Smażyć minutę na ostrym ogniu, 5 minut pod przykryciem na słabym ogniu. Posolić, zabielić 2 łyżkami śmietany, dodać trochę startego parmezanu. Wymieszać z odcedzonym makaronem. To bardzo

proste i pożywne danie jest równie smakowite po odgrzaniu.

Makarony z gorgonzolą

Składniki: 50 dag makaronu typu penne, 15 dag sera typu gorgonzola lub jakiegokolwiek innego sera pleśniowego, 1 opakowanie niezbyt gęstej śmietany, pół łyżeczki gałki muszkatołowej, świeżo mielony pieprz, sól, 4 łyżki startego parmezanu, natka.

Wykonanie: na wolnym ogniu podgrzewamy śmietanę z rozdrobnionym serem, pieprzem i gałką muszkatołową, ciągle mieszając. Zdejmujemy z ognia, gdy ser się całkowicie roztopi. Tak przygotowany sos mieszamy z ugotowanym al dente makaronem, posypujemy posiekaną natką i serwujemy niezwłocznie, zanim wystygnie. Parmezan możemy dodać do sosu lub posypać nim gotowy już makaron.

Makarony z kurkami

Składniki: 60 dag makaronu wstążki, 20 dag kurek, 2 łyżki masła, 1 cebula, 1/3 szklanki śmietanki 18-proc., 2 łyżki kwaśnej śmietany, tarty parmezan.

Wykonanie: pokrojoną w plasterki cebulę usmażyć na maśle. Dodać kurki i dusić 10 minut. Dolać śmietanę, parmezan i dusić kolejne 10 minut, ciągle mieszając. Ugotować makaron w osolonej wodzie. Kurki doprawić solą i pieprzem, jak trzeba dolać śmietany. Dodać do odcedzonego makaronu. Zamiast kurek możemy użyć innych, lepszych grzybów. A nawet pieczarek czy bardzo aromatycznego boczniaka.

Rydziki z kluskami

Składniki: 40 dag domowych klusek, talerz rydzyków, pół szklanki śmietany, 5 dag masła, sól, pieprz.

Wykonanie: w osolonej wodzie ugotuj kluski. Weź ładnych, młodych rydzyków, opłucz czysto w wodzie, żeby wszelkie nieczystości usunąć. Ułóż rydziki na sicie blaszkami na spód. Rozpał na patelni masło, ponakładaj rydzyków blaszkami do góry, oprósz lekko solą i smaż na ostrym ogniu, aż przypalą się ode spodu. Nie ruszaj żadnego

rydzyka, ani nie mieszaj, ani nie podnoś widelcem. O ile każdy rydzik się przypieklł, podlej śmietaną, zagotuj i zaraz podawaj z kluskami. Takie rydziki są wyborne pod kieliszek wytrawnej nalewki.

Spaghetti a la Carbonara

Składniki: 40 dag makaronu, 20 dag wędzonego boczku, kieliszek białego wina, 1 jajko, 2 żółtka, 10 dag startego parmezanu, 1 cebula, 3 dag masła, sól, świeżo zmielony pieprz.

Wykonanie: spaghetti ugotować al dente. Makaron trzymać w kąpieli wodnej. Posiekać cebulę. Dodać do stopionego boczku. Podlać winem. Dusić 4 minuty. Roztrzepać jajko z 2 żółtkami, dodać parmezan, 2 łyżeczki wody po ugotowanym makaronie. Doprawić solą z pieprzem.

Odcedzony makaron przełożyć na półmisek. Wymieszać z boczkiem. Polać jajkami z parmezanem. Wymieszać. Podawać bardzo gorący.

Wytworny makaron z foie gras

Składniki: 40 dag domowych klusek, 1 szklaneczka śmietany, 10 dag wątróbki gęsiej, gałka muszkatołowa, świeży tymianek, sól, świeżo zmielony pieprz.

Wykonanie: ugotować makaron. Przełożyć do rondla. Dodać śmietanę i delikatnie wymieszać. Doprawić świeżo zmielonym pieprzem. Wątróbkę pokroić w paseczki i dodać do makaronu. Dusić 2 minuty. Na półmisku ozdobić tymiankiem.

Wytworny makaron z karczochami

Składniki: 40 dag makaronu, 1 jajko, 3 gniazda karczochów (mogą być z puszek), 10 dag parmezanu, 2 ząbki czosnku, pół cebuli, natka pietruszki, majeranek, oliwa, sól, pieprz.

Wykonanie: karczochy oczyścić, usunąć twarde liście. Gniazda włożyć do wody z cytryną. Po kilku minutach pokroić. Na oliwie udusić cebulę z czosnkiem, dodać karczochy, smażyć 15 minut. Podlewać wodą. Wymieszać z natką pietruszki i świeżym majerankiem. Dodać starty parmezan. Posolić. Dobra-

wić świeżo zmielonym pieprzem. Smacznego.

AL DENTE

Największa rozkosz z jedzenia makaronu jest wtedy, gdy ugotujemy go al dente.

Czyli tak, by był na wpół twardy, sprężysty, elastyczny. Żeby ugotować makaron tak dobry, jak we włoskiej restauracji pamiętaj o następujących zasadach. Gotuj makaron w dużej ilości wody, tak, by każde pasmo makaronu gotowało się równomiernie. Wrzucaj makaron do wrzącej, osolonej wody z dodatkiem kropli oleju i mieszaj, aby się nie posklejał. Nie łam długiego spaghetti, stopniowo go zanurzaj, układając zwoje wzdłuż ścian garnka. Do makaronu Włosi jedzą przeróżne sosy. Najśłynniejszy boloński robiony jest do szerekich wstążek tagliatelle. Należy wziąć cielęcinę i wieprzowinę, dobrą oliwę. Do cebuli duszonej na oliwie dodaje się startą marchewkę i seler naciowy, potem mięso, wino czerwone, pomidory. Dusi się godzinami.

Przysmak Casanovy

Składniki na jedną porcję: 5 sztuk krewetek, po 50 g kalmarów i ośmiornic, 3 ząbki czosnku, natka pietruszki, sól i pieprz, 100 g czarnego spaghetti, 50 ml oliwy z oliwek.

Wykonanie: najpierw trzeba obrać krewetki. Pamiętajcie, żeby usunąć czarną nitkę z tułowia. Pokroić „ogonki” krewetek, kalmary i ośmiornice na kawałki.

Następnie wlać do dużej patelni wodę, osolić i wrzucić czarny makaron. Na patelni gotuje się długi makaron wygodniej i szybciej. Gotowanie 1 porcji trwa około 11 minut.

Na patelni rozgrzewacie oliwę, wrzucacie czosnek. Jak się delikatnie zezłoci, wrzucacie kalmary i ośmiornice. Po kilku minutach, gdy owoce morza są miękkie, dodajecie krewetki, które dusi się bardzo krótko i pietruszkę. Doprawiacie solą z pieprzem. Na podgrzanym talerzu układacie czarny makaron, na to owoce morza z całym sosem.

Wreszcie transfery

PIŁKA NOŻNA Tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu Wisła w końcu pozyskała nowych piłkarzy. To Australijczyk, który ma także urugwajski paszport Dylan Ruiz-Diaz oraz Piotr Lisowski z Korony Kielce

Pierwszy z graczy występował ostatnio w naszym kraju. W zimie niespodziewanie wylądował w czwartoligowym klubie Sportisie Łochowo. I spisywał się tam całkiem dobrze. W 12 meczach zapisał na swoim koncie 11 goli i dziewięć asyst. 20-latek może grać na lewym skrzydle, na pozycji numer dziesięć, ale i jako napastnik. Miał okazję występować w reprezentacjach młodzieżowych swojego kraju. Ma nawet na koncie triumf w Młodzieżowych Mistrzostwach Azji U-18. Dodatkowo został najlepszym strzelcem tego turnieju z dorobkiem sześciu goli. W poprzednim sezonie zadebiutował w australijskiej A-League, gdzie rozegrał siedem spotkań dla Central Coast Mariners. Zapisał także na swoim koncie dwie bramki. Do Dumy Powiśla przenosi się na zasadzie wypożyczenia, ale jeżeli spisie się dobrze, to może zostać wykupiony. W środę do drużyny Mariusza Pawłaka wreszcie dołączył też młodzieżowiec. To Piotr Lisowski z Korony Kielce. Środkowy pomocnik z rocznika 2001 jest wychowankiem Orlika Kielce. Jego dotychczasowa przygoda z piłką była związana tak naprawdę tylko z tym miastem. W juniorach grał jeszcze w Rodzinie Kielce, a później trafił do Korony. Ostatnie sezony spędził w trzecioligowych rezerwach tego klubu. W sumie zbierał na tym poziomie 52 mecze, a do tego: cztery gole i pięć asyst. Wszystkie bramki zdobył zresztą w poprzednich rozgrywkach. Na razie 20-latek trafił do Wisły na zasadzie rocznego wypożyczenia, ale w umowie znalazła się także opcja transferu definitywnego.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA Od ostatniego meczu ligowego Wisły Puławy minęły zaledwie... 42 dni. Mimo to drużyna Mariusza Pawłaka wraca do walki o punkty. W nowych rozgrywkach już na poziomie eWinner II ligi. Pierwszym rywalem Dumy Powiśla będzie GKS Bełchatów. Spotkanie zostanie rozegrane na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka jutro o godz. 18

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W przerwie letniej nie brakowało plotek, że trener Pawlak zostanie skuszony przez klub z wyższej ligi. Mówiło się o zainteresowaniu ze strony Widzewa Łódź, czy Podbeskidzia Bielsko-Biala. Ostatecznie szkoleniowiec podpisał jednak nową umowę w Puławach. I to od razu na dwa lata. Trudno się dziwić, że działacze przedłużyli kontrakt trenera, skoro pod jego wodzą Wisła w 44 meczach zanotowała: 34 zwycięstwa, sześć remisów i tylko cztery porażki. A dodatkowo ma bilans bramkowy 107-31.

W zespole udało się też zatrzymać wszystkich najważniejszych zawodników. A to oznacza, że za zdobywanie goli nadal ma być odpowiedzialny król strzelców grupy czwartej III ligi Adrian Paluchowski. Na ostatniej prostej przed ligą na testy do ekstraklasowego Radomiaka wyjechał Przemysław Skąlecki. Podstawowy środkowy pomocnik szybko wrócił jednak do Dumy Powiśla. W obronie są nadal: Mateusz Pielach i Błażej Cyfert.

Inauguracja nowego sezonu będzie wyjątkowa dla Bartłomieja Bartosiaka,

który do Puław przeniósł się właśnie z Bełchatowa. 30-latek w tym mieście się urodził. A do tego w barwach „Brunatnych” spędził kilkanaście lat. Jeden sezon spędził w Olimpii Elbląg, jedną rundę w Stali Stalowa Wola, a przed rokiem zdecydował się na przenosiny do Wisły. Pierwszy sezon może uznać za udany. W III lidze zaliczył 34 występy i zdobył 10 goli.

W kadrze zespołu trenera Pawłaka zaszły tak naprawdę kosmetyczne zmiany. Długo jedynym transferem do klubu był Portugalczyk Carlos Daniel, który występował w II lidze, w swoim kraju. W ostatnich dniach Duma Powiśla wreszcie potwierdziła jednak do gry dwóch kolejnych graczy.

We wtorek umowę podpisał Dylan Ruiz-Diaz, a dzień później Piotr Lisowski (o tych transferach więcej piszemy obok – red). Co ważne, ten drugi jest młodzieżowcem, bo w tym temacie w Puławach raczej było krucho. Teraz środkowy pomocnik będzie dodatkową opcją w temacie młodzieżowców obok: Kacpra Kołotyła, Piotra Owczaraka i Kacpra Kondrackiego.

Szkoda tylko, że na koniec przygotowań kibice i piłkarze dostali bardzo zimny prysznic. W minioną sobotę puławianie rozegrali dwa ostatnie mecze kontrolne. W pierwszym wszystko poszło zgodnie z planem. A takim na pewno była wygrana 3:0 z Powiślakiem

Końskowola. Nikt nie spodziewał się chyba tego, co wydarzyło się wieczorem. Wówczas Polonia Warszawa wygrała na stadionie MOSiR aż... 5:0.

– Zagraliśmy najsłabsze spotkanie nie tylko pod względem taktycznym, ale myślę, że przede wszystkim motorycznym. Było widać, że te podwójne jednostki w tym tygodniu dały się drużynie we znaki. Musimy jednak być gotowi na całą rundę, a nie na jeden mecz. Taka porażka na pewno uczy i wyciągniemy z tej sytuacji wnioski. Przeciwnik był bardzo skuteczny i zdominował nas w pewnych fazach meczu. A my swoich okazji nie wykorzystaliśmy. Mam nadzieję, że z Bełchatowem zagramy już na swoim po-

Polonia Warszawa rozbiła Wisłę aż 5:0

ziomie – oceniał po meczu trener Pawlak.

Wisła Puławy – Polonia Warszawa 0:5 (0:3)

Bramki: Welna (12), Piątek (38), Paczuk (45), Marcinho (53, 83).

Wisła: Kołotyła – Cheba, Cyfert (75 Konc), Pielach, Kuban, Kondracki (60 zawodnik testowany), Skąlecki, Puton, Carlos Daniel (60 Kacprzycki), Ednilson, Paluchowski.

Wisła Puławy – Powiślak Końskowola 3:0 (0:0)

Bramki: Czelny (55), Drozdowicz (67, 89).

Wisła: Owczarzak (75 Socha) – zawodnik testowany I, Kacper Pyska, Wiech, Czelny (76 Gałązka), Kacprzycki (46 Konc), Bartosiak, zawodnik testowany II, Figura (46 Corbo), zawodnik testowany III, Drozdowicz.

Azoty znają terminarz nowego sezonu

PIŁKA RĘCZNA Wreszcie jest! Kluby PGNiG Superligi poznały terminarz sezonu 2021/2022. Rozgrywki ruszają w sobotę, 4 września. Na dzień dobry Azoty Puławy w „sponsorskich derbach” mają się zmierzyć z drużyną z Tarnowa. Wiadomo już jednak, że ten mecz musi zostać rozegrany w innym terminie. Wszystko z powodu walki obu ekip w eliminacjach Ligi Europejskiej

Zamiast wyjazdu do Tarnowa zanoszą się, że inauguracja dla podopiecznych Roberta Lisa będzie miała miejsce tydzień później. 11 lub 12 września Azoty mają zagrać u siebie z Energią MKS Kalisz. W trzeciej kolejce będzie za to wyjazd do Lubina na spotkanie z tamtejszym Zagłębiem.

W ramach szóstej serii gier puławianie podejmą mi-



strzów Polski, czyli Vive Targi Kielce. Te zawody odbędą się 16 lub 17 października. Długo nie będzie trzeba też czekać na pojedynkę z wice mistrzem. Tydzień później

Michał Jurecki i jego koledzy udadzą się do Płocka, żeby sprawdzić formę Orlen Wisły.

Dopiero 11 grudnia Azoty zmierzą się z niedawnym

Wreszcie są powody do radości, szczyptorniści Azotów znają już terminarz nowego sezonu

przeciwnikiem w walce o brązowy medal, Górnikami Zabrze. Ten mecz odbędzie się na parkiecie rywali i zakończy ligowe granie w 2021 roku. Do rywalizacji zespoły PGNiG Superligi mężczyzn wrócą dopiero w weekend 5/6 lutego. Wtedy rozpocznie się runda rewanżowa. A to oznacza dla puławian starcie z Tarnowem. Liga potrwa do 15 maja. W tym terminie zaplanowano ostatnią kolejkę spotkań.

Długa przerwa w rozgrywkach jest oczywiście spowodowana kolejnym turniejem międzynarodowym. W 2022 roku zostaną rozegrane mistrzostwa Europy, w których będzie uczestniczyła reprezentacja Polski. Tym razem impreza odbędzie się na Węgrzech i Słowacji.

Ponownie władze Superligi zrezygnowały z rozgrywania fazy play-off. Mistrza poznamy po zakończeniu

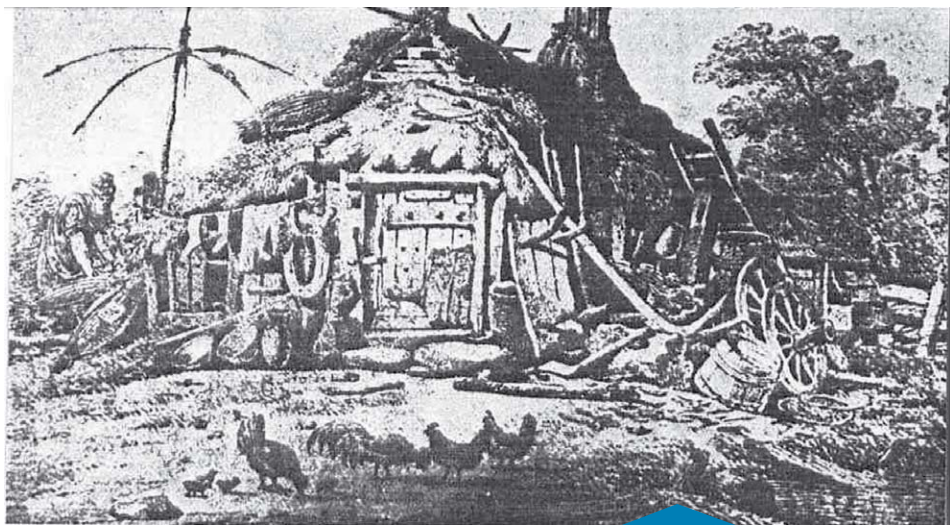
rundy zasadniczej. A ta odbędzie się tak, jak ostatnio w systemie każdy z każdym, mecz i rewanż. Ostatni zespół w tabeli będzie musiał pogodzić się ze spadkiem. Drużyna, która zajmie przedostatnie miejsce zmierzy się za to w dwumeczu barażowym z drugim klubem Ligi Centralnej. Lepszy kolejny sezon spędzi w PGNiG Superlidze. Baraże odbędą się w terminarz: 28/29 maja i 1 czerwca.

Tradycyjnie najlepsze spotkania będzie można oglądać na antenie TVP Sport, ale nie tylko. Rywalizację piłkarszą ręcznych będzie można również śledzić w: aplikacji mobilnej TVP Sport i stronie tvpsport.pl. Z kolei skróty meczów, jak i relacje na żywo będą dostępne w aplikacji mobilnej przygotowanej przez PGNiG Superligę i na stronie internetowej pgnig-superliga.pl.

(LUKISZ)

Dzieje Puław (131)

Czarne chmury nad ogrodem puławskim (1)



ANDRZEJ TOŁPYHO

Tedy przeszło wojsko

Agnieszka Whelan, z której opracowania pt. „O sztuce i praktyce sadzenia roślin w ogrodach Izabeli Czartoryskiej” („Ogród Puławski – przeszłość przyszłości”, Puławy 2003) nadal korzystamy, zauważyła wśród optymistycznych i pełnych zadowolenia wypowiedzi księżnej Izabeli Czartoryskiej na temat jej działalności ogrodniczej również nieco goryczy. Napisała: „świadomość, że ogrody z natury są jednak krótkowieczne i narażone na wiele niebezpieczeństw, towarzyszyła księżnej przez całe życie”.

Jakże proroctwo było to obawy. Przyczyny zniszczeń puławskiego parku były dwójakiego rodzaju: skutki wojen i następstwa klęsk naturalnych.

3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni uchwalił konstytucję, której postanowienia miały wzmocnić państwo polskie po pierwszym rozbiórce. Postanowienia te były sprzeczne z interesem mocarstw rozbiorczych. Wywołały również opór części polskich magnatów, przeciwnych reformom, popierających politykę carycy Katarzyny II. Ci ostatni utworzyli w Petersburgu 27 kwietnia 1792 r. konfederację, ogłoszoną w Targowicy 14 maja tegoż roku i stąd nazwana konfederacją targowicką. Nad Polską zawisły czarne chmury.

...

W sierpniu 1791 r. księżna Izabela Czartoryska pisała do Konstancji Dembowskiej:

„Już siódmy dzień nigdzie nie wychodzę, wszędzie jak okiem sięgnąć są Rosjanie. Mamy strat ponad 400 000. Wszystko jest zrujnowane. To samo na Litwie. Poświęcam Bogu moje cierpienia. To jest Ojczyzna i tak musi być. Pożóg ocalał cały – ja o niego tak zabiegałam, że najmniej szkód poniósł. Nawet zboże jeszcze stoi. Wszystkie nasze pola są albo stratomane, albo skoszone. Nie będę ci powiadać o naszych planach, bo to tak smutny temat i to w niczym nie pomoże. Moja szkółka jest cała rozkopana, a to co zostało to tylko dzięki mojej odwadze pozostania tutaj. Co do odwagi, była naprawdę potrzebna, ale co się stało to się nie odstanie. Dobrze, że ciebie tu nie było...”

Księżna Izabela niewiele informowała o zniszczeniach zieleni. Prawdopodobnie uważała, że krzewy i drzewa w parku zakwitną i rozwiną się jak do tej pory.

W 1800 r. Czartoryska pisała do Marii Wirtemberskiej:

„Teraz nowa zabawa: zostanę rolnikiem. Zatopiona jestem w gospodarstwie. Pszenica, żyto y inne ziarno ia sama zasiewam. Próby różne robię. Odbudowuję Zbédowice i będę robić ładną wioskę.”

Przyszła wojna 1812 r. Księżna Izabela znowu pilnowała majątku. Tym razem zniszczeń było mało. W czerwcu w liście do Ludwika Kropińskiego chwaliła stacjonujących w Puławach żołnierzy za przyzwoite zachowanie. To oficerowie zatroszczyli się, aby żołnierze nie dokonali zniszczeń. Podobną opinię zawarła w liście do Marii Wirtemberskiej z sierpnia 1813 r., ale...

„Rosjanie siedzą, grzecznie, nie niszczą niczego ani nie hałasują. Ale muszę ich karmić tak dużo, że już nic nie zostało. Ale powtarzam po tobie, miesiąc wrzesień powinien być lepszy.... Chciałam wyjechać stąd 10-tego, ale muszę poczekać, aż ten oddział przyjdzie. Doszłoby do wielu nieszczęść, gdyby mnie tu nie było. Dzięki moim staraniom, mojej uprzejmości mogłam zaprowadzić nieco dyscypliny. Moi biedni chłopcy są mniej bici i mniej uciśniani. Ogród i zasiewy nie ucierpiały. W końcu czuję, że jestem

pożyteczna i że wypełniam moje obowiązki”.

Ale już wiosną 1815 r. żołnierze obozujący w Puławach dokonali licznych szkód, o czym księżna Izabela doniosła Marii Wirtemberskiej. Informację o tym w sposób następujący przytoczyła Agnieszka Whelan:

„Jednak wiosną 1815 r. żołnierze stacjonujący w pałacu wyrządzili wiele szkód. Oficyny zostały zdezastrowane, okna wybite, podłogi zniszczone, łóżka połamane. Wszystko nadawało się do wymiany i do reperacji, ściany, korytarze trzeba było wybielić. Meble musiały być sprowadzone z Sieniawy, bo nic się nie uratowało. Księżna ingerowała u samego Wielkiego Księcia”.

Przechodzące oddziały wojskowe opróżniły wszystkie spichrze napotkane na swej drodze. Najgorzej było w Końskowoli. Księżna pisała do Adama Kazimierza z prośbą o szybką pomoc. Prosiła o dostarczenie jakiegokolwiek żywności z majątków w Jarosławiu, w Galicji czy z Klewania. Księżna prosiła męża o uzyskanie carskiego pozwolenia na przywóz zboża z Rosji. Pozwolenie musiało być na piśmie, bo w innej formie nie było respektowane.

Izabela Czartoryska na co dzień, odwiedzając swoich chłopów, cieszyła się ich powodzeniem, zaradnością i dobrobytem rodzin. Czy teraz miało się to wszystko zawalić?

Podjęta przez księżnę a Wielkiego Księcia interwencja, o której

mowa wyżej, przyniosła rezultaty. Przechodzące wiosną 1816 oddziały wojskowe ominęły Puławy. W związku z tym Czartoryska zwróciła się w marcu 1816 r. z listowną prośbą do Marii Wirtemberskiej:

„Jeśli masz okazję powiedz Wielkiemu Księciu, że jesteśmy niezwykle wdzięczni za to, że rozkazał, ab wojska ominęły Puławy i nie sprawiały mi kłopotu”.

...

Oprócz bardzo dotkliwych skutków działań wojennych, przemarszów i stacjonowania wojsk dawały o sobie znać konsekwencje nieuniknionych wybryków sił przyrody – ciężkich zim, wiosennych powodzi, burz i huraganów, czy wreszcie suszy, których świadkiem była księżna Izabela Czartoryska.

W 1784 r. kataklizm dotknął wieś Powązki pod Warszawą, w której kilkanaście lat wcześniej Izabela Czartoryska założyła sentymentalne ustroenie, stanowiące zwierciadlane odbicie Petit Trianon królowej Marii Antoniny. Opis tego miejsca, dokonany przez Szymona Bogumiła Zuga (1733-1807) – architekta i projektanta ogrodów – pozwoli dokładnie oszacować rozmiar powstałych wówczas strat.

„...grupa małych, lecz pięknych domków wiejskich w kształcie i wielkości rozmaitej, przy każdym śliczny ogródek, otoczony niezbyt wysokim płotem, wśród nich trochę tylko większy domek odznaczający się przyjemnym wzgórzem zielonym, na którym stoi, i do którego nie wiodą aleje ani drogi... ale drożyny... Dom nieco większy, w którym mieszka księżna, zawiera wszelkie wygody życia... Schodził się powolnie przychyłością wzgórza ku grupie starych jodeł, oceniających grzyby łuku tryumfalnego rzymskiego... Stąd widok na śliczny trawnik, otoczony z jednej strony drzewami, a poza sobą mający sadzawkę, której brzegi okrywają ruiny amfiteatru rzymskiego; w tych ruinach są stajnie... Most pływający na obszernej tu sadzawce łączy z sobą dwa brzegi... Idąc dalej ponad wodą wchodzi się w las, gdzie jest kilka ładnych altan wiejskich z kory drewnianej i gałęzi mchem pokrytych, tak dochodzi się do starego zrujnowanego

Dni głodu

młyna. Ponad zepsutym stawidłem jego, w którym znajduje się kilka uwieczonych pni drzewa, spada malownicza kaskada”.

To właśnie przepiękne miejsce nawiedzone zostało w marcu 1784 r. przez powódź, która całkowicie zniszczyła młyn. Wiadomość o tej stracie przekazała Izabela Czartoryska Marii Wirtemberskiej.

Las jakby się zawziął na ogród powązkowski. W tym samym bowiem czasie pożar strawił stajnie panny Magdaleny Petit (1715-1804) – ulubionej guwernantki księżnej Izabeli, a następnie jej córek: Marii i Zofii. Spaliły się również spichrze. Wprawdzie księżna od razu przystąpiła do usuwania szkód, ale były one na tyle rozległe, że doprowadzenie Powązek do dobrego stanu wymagało długiego okresu czasu. Póki co, przedstawiały one żalospny widok.

W 1811 r. wylew Wisły bezpowrotnie zniszczył ogród Marii Wirtemberskiej w Gruszczyźnie.

Gwałtowne wezbrania powodziowe w dorzeczu Wisły nie były żadną nowością. Notowane są od najdawniejszych czasów. Już Jan Długosz (1415-1480) w swej „Historia Polonica” pisał o powodziach, które miały miejsce przed 988 r. Również następne stulecia nie różniły się pod tym względem. Jedną z największych powodzi spuściła w 1270 roku zagospodarowane tereny nadwiślańskie i spowodowała liczne straty w ludziach. W 1404 r. wezbrane wody Wisły dotarły do centrum Krakowa. Z kolei w 1553 r. powódź zalała prawie całą Pragę pod Warszawą, a w Krakowie zerwała mosty. W 1635 r. ponownie pod wodą znalazła się Praga. Wówczas fala powodziowa dotarła prawie do Radzimina. Zalała pola i wsie w odległości ponad 30 km od koryta Wisły. Podobne kataklizmy miały miejsce w XVIII i w XIX wieku. Najwyższą falę powodziową na środkowej Wiśle odnotowano 27 lipca 1844 r., kiedy pod Warszawą płynęła fala o objętości ponad 8.000 m szer. Wody, a jej poziom osiągnął 855 cm.

Jak sytuacja kształtowała się w Puławach? Prosimy o cierpliwość przez najbliższy tydzień.

ZA TYDZIEŃ: CZARNE CHMURY NAD OGRODEM PUŁAWSKIM (2)

Opustoszałe miasteczko

